Łódź, 19/IV 1919 r. Cena pojedyńczego numeru 20 fen. Rok założenia 1897

Nr. 108.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 19 kwietnia 1919 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:
Sob. 19.IV. Wielka. Tymona.
Niedz. 20.IV. Zm. Chr. Pana.
Pon. 21.IV. Wielkanoc Anz.
Wt. 22.IV. Wielkanoc Sotera.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Można zamawiać „Rozwój": w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem** lub **w tekscie** 2 marki, **za tekstem** 65 fenigów, **nekrologi** 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

**OGŁOSZENIE.** 701—2

Dowództwo Okr. Gen. Łódzkiego zakupi

**50 kompletów narzędzi rymarskich.**

Oferty należy składać w Intendenturze (róg Zahodniej i Cegielnianej) w godz. od 4—6 popoł.

**Drożdże.**

Wszystkie drożdże powinny być sprzedawane po cenie niewyższej 30 fen. łut w sprzedaży detalicznej, przytem nie więcej niż 1/4 funta na kupującego, z wyjątkiem hurtownej sprzedaży dla kooperatyw i piekarń.

**Komisarz Ministerstwa Aprowizacji w Łodzi.**

723—1

Dctwo O. G. Łódzkiego. Łódź, dn. 17 kwietnia 19 r.

## Rozkaz dzienny № 76.

W dzień wielce uroczysty świąt Wielkanocnych składam Panom oficerom, żołnierzom i wszystkim pracownikom instytucji wojskowych D. G. swoje serdeczne pozdrowienie.

Zolnierze! dzisiejsze św ęto spotykamy w wielkiej przełomowej chwili historji Państwa naszego, gdyż święto dzisiejsze jest związane z momentem państwowości polskiej. W dniu tym każdy chrześcijanin wskrzesza w sobie wielką ideę nieśmiertelności swej duszy, wywalczoną mu przez Mękę, Smierć i Zmartwychwstanie Chrystusa, a my, oprócz tego jako polacy, odzyskujemy po półtorawiekowych mękach i cierpieniach wolną Ojczyznę naszą na wiekuiste posiadanie przez tych, którzy w tym okresie czasu złożyli swe życie dla Jej wskrzeszenia.

A więc niech każdy z was, pomnąc na te cierpienia, te męki, tę śmierć setek tysięcy, którzy się przyczynili do zmartwychwstania Ojczyzny naszej, w sercu swojem, przepełnionem radością chwili złoży solenną przysięgę utrzymania wszelkimi siłami przekazanej nam wolności, niepodległości i całości Ojczyzny naszej.

Niespełna cztery miesiące przeszły od czasu zapoczątkowania budowy państwowości polskiej i armji polskiej, a już żołnierz Jej we wszystkich szarżach wykazał mozolną pracę swoją i tu wewnątrz kraju i tam na frontach bojowych—hart woli i moc ducha podziwiane przez wszystkie narody przyjazne, jak i nam wrogie.

A skąd ta siła, skąd ta moc się bierze?

Oto powstaje ona z waszego serca, gorąco wierzącego i miłującego ziemię swoją ojczystą.

A tam gdzie wiara i miłość, tam czyn i ofiarność.

A więc podtrzymujmy w sercach naszych te uczucia szlachetne i wielkie, a spełnimy chlubnie swój obowiązek surowej, z zapamiętaniem się siebie samych, pracy żołnierskiej.

W tej uroczystej chwili świątecznego nastroju uczcijmy pamięć wszystkich poległych na polu chwały braci naszych, przyrzekając im wiekopomną pamięć i poślijmy swoje serdeczne pozdrowienia tym, którzy tam na froncie bojowym w obecnej chwili walczą za Ojczyznę.

Cześć Im!

OSIŃSKI m. p.
Generał i Dowódca.

Za zgodność:
Kuchinka, podpułkownik
Szef Sztabu.

## Co mówi o Gdańsku p. Cambon.

Sprawa Gdańska zajmuje silnie umysły nietylko tych, co grają pierwsze skrzypce w Kongresie pokojowym, ale można powiedzieć świat cały, a zwłaszcza niemców, którym chodzi przedewszystkim o to, żeby Gdańska Polsce niezwrócić, więc wyciągają najrozmaitsze dokumenty i operują niebywałemi w polityce sztuczkami, to strasząc koalicję nową wojną, to sojuszem z bolszewikami, to wreszcie rewolucją niemiecką, która ma być jak „dżuma" zaraźliwa i jak tyfus plamisty rychło się szerząca.

Lloyd George ma już dosyć wojny, jego nerwy, silne jak stal kiedyś, obecnie już się dobrze stargały w ciągu paroletnich natężonych rządów.

Prawdę mówiąc, do wystąpienia Ameryki wszystkie sprężyny polityczne koncentrowały się w ręku Georg'a i jego to zasługom przypisać należy wciągnięcie Stanów Zjednoczonych do koalicji.

Nie dziwmy się więc, że chce on pokoju i zakończenia prawie pięcioletnich zapasów wojennych, i w tym celu gotów porobić pewne ustępstwa Niemcom.

A Niemcom o nic bardziej nie chodzi znów, jak o utrzymanie Gdańska, ale same miasto nie gra tu takiej roli, jeno i wpływ na Bałtyku, uchwycenie najgłówniejszych jego wybrzeży, oni chcą południowe porty tego morza mieć w swoim ręku aż po Kłajpedę.

Zdaję się, że Lloyd George tej sprawy, tej roboty nie chce się domyśleć i goni na oślep, aby jeno raz tę straszną wojnę zakończyć.

Bo cóż dla Lleoyda Georg'a jest jeden Gdańsk, wobec tak strasznych strat, jakie świat cały ponosi w tej walce tytanów. A tymczasem Gdańsk dla Polski to pierwszorzędna placówka, to klucz do Bałtyku.

Niewiadomo jakiemi podatkami i cłami mogą Niemcy obłożyć towary polskie, jakie trudności zechcą tworzyć Polsce, nawet wtedy, gdyby to wszystko objęte było traktatem. Przytem Polska nie miałaby swojej floty, a Wisła stałaby się rzeką martwą, jakby w śnie letargicznem pogrążoną, lub lodami ściętą.

Transportowce niemieckie w razie przyznania Gdańska Polakom, straciłyby jedyną potężną drogę, dostarczającą im olbrzymiego tonażu, a porty w Kiel, Bremie i Hamburgu, odbierałyby znacznie mniejsze transporty, gdyż Państwo Polskie surowce i produkty zamorskie magazynowałoby u siebie.

Z tych względów sprawa Gdańska jest dla nas rzeczą ważną, a obecny moment w Paryżu, niesłychanie doniosłe ma dla świata przynieść rezultaty.

Nie dziwmy się, że coraz bardziej oczy ludów zwrócone są na stolicę Francji, a między nimi i narodu polskiego.

To też i pisma polskie starają się mieć informację z pierwszych źródeł.

Do dosyć ważnych takich informacji, można zaliczyć rozmowę, którą miał z p. Cambonem p. Antoni Beaupré.

Jestto bardzo wytrawny dziennikarz, długoletni redaktor i współwłaściciel „Głosu Narodu", a obecnie redaktor „Czasu".

Kończył on studja prawne w uniwersytecie Jagiellońskim, znajomość biegłą francuskiego wyniósł z domu, albowiem ojciec jego był francuzem.

Rozmowa z ambasadorem Juljuszem Cambonem, do niedawna prezydentem Komisji „10-u", która tak korzystnie dla nas nakreśliła zachodnie granice Polski, obecnie sprawującego wysoki urząd przy ministerstwie wojny pod bokiem p. Clemenceau, jest rzeczą dla nas bardzo ważną. Rozmowa z p. Cambonem nie łatwa, gdyż jest to dastojnik bardzo zajęty i wskutek tego nie rozporządzający swoim czasem. Zaczynam od zaznaczenia, że znając sympatję p. Cambona dla naszego narodu, zwracam się przedewszystkiem do niego z prośbą o wyjaśnienie sytuacji, która się nam przedstawia obecnie w świetle bardzo niepokojącem.

Ambasador rozwija od razu ten temat.

— Co do mnie — mówi — moje zadanie jest na razie skończone. Sprawozdanie o obradach i uchwałach Komisji „10-u" przedłożyłem, gdzie należało. Wszystko zdawało się być pomyślnie dla Polski załatwione. Ale powstały nowe trudności...

— Anglja — wtrącam.

— Pan Lloyd George ma swoje poglądy. Należałoby go przekonać.

— A prezydent Wilson? — zapytuję.

— Mr. Wilson ma swoje idee (charakterystyczny ruch ręki), ale jest pułkownik House, człowiek bardzo wpływowy.

— Właśnie przyjechał p. Paderewski, który utrzymuje z nim blizkie, przyjacielskie stosunki.

— To bardzo dobrze. Powinien się z nim porozumieć.

— Ale Anglja? — ponawiam zapytanie.

— Tam znaczy bardzo wiele opinja publiczna. „Il faut soigner mr. Stead" (redaktor naczelny „Timesów"). Trzeba wejść w stosunki z prasą.

Pan Cambon, który zajmuje wybitne stanowisko w czynnej służbie państwowej, wyraża się o najnowszych politycznych wydarzeniach bardzo oględnie i wstrzemięźliwie; to też nawet z tego, co p o w i e d z i a ł, wiele należy uważać, jako osobistą, prywatną informację. W każdym razie można powtórzyć jedno jego zdanie:

— Pan Pichon utrzyma się tak długo, dopóki p. Clemenceau pozostanie u steru władzy, a p. Clemenceau nie myśli ustąpić przed zawarciem pokoju.

— Jest to zresztą ogólna tutaj opinja.

Żegnając się, proszę p. Cambona o pozwolenie na powtórne odwiedziny. Ambasador z miłym uśmiechem odpowiada:

— „Quand je serai la, je vous recervrai".

Ale po za sprawozdawcami dziennikarskiemi, którzy pracują nad tem, aby jaknajbardziej uspokoić nasze nerwy, przez uspakajające wiadomości, pracują jeszcze przedstawiciele rządu polskiego.

Pan Paderewski, naprawdę głęboko czujący polak, pojechał do Paryża, aby tam wyzyskać swoje znajomości dla swego kraju, dla swoich marzeń, pracują też z nim razem i inni Polacy i nam przychylni mężowie obcych narodowości i oto znów wiązanka tych politycznych myśli, podanych przez „Journal“, który utrzymuje, że elaborat, wystosowany przez Komisję polską na Konferencję pokojową, został zupełnie przerobiony po wysłuchaniu szefów misji międzysojuszniczej, którzy powrócili z Polski.

W łączności z powyższą wiadomością „New-York Herald“, donosi:

Lloyd George prosił przezesa Paderewskiego o ułożenie dla Rady „4-ch“ memorjału, zawierającego żądania Polaków.

Być może, iż w tej sprawie głos tego znakomitego polaka zostanie uwzględniony i przeważy szalę Gdanska na naszą stronę.

**Wczoraj został otwarty**

**SKŁAD Win, Wódek, Likierów i Delikatesów**

710—2

POD FIRMĄ **F. WĘŻYK**

przy ulicy CEGIELNIANEJ № 32, róg Piotrkowskiej.

# Sprzeczne wieści o Gdańsku.

**Hiobowe wieści „Głosu narodu“.**

Kraków, 18 kwietnia. (PAT.) „Głos narodu“ na czele dzisiejszego numeru porannego donosi tłustym drukiem: „W chwili oddania niniejszego numeru na prasę drukarską, dochodzi nas z najbardziej autentycznego źródła wiadomość, że sprawa oddania Polsce Gdańska i własnego dostępu do morza, stoi na konferencji pokojowej katastrofalnie. Dziennik dodaje, że na tę hiobową wieść cała Polska musi odpowiedzieć burzą protestu i zapowiedzią walki na śmierć i życie celem odebrania obszarów, których pozbawiono nas gwałtem, a których posiadanie jest dla nas warunkiem bytu.

**Co sądzą koła polskie.**

**Paryż**, 16 kwietnia. (PAT.) Koła polskie w Paryżu są mniemania, że obecnie jest zupełnie pewnym, iż Gdańsk nie pozostanie niem.

# Wojsko Hallera w Łodzi.

**Radosna wieść.**

a) Wiadomość o przejeździe przez Łódź wojsk generała Hallera rozeszła się lotem błyskawicy.

**Przygotowania do przyjęcia.**

W celu przyjęcia oddziałów wojsk generała Hallera, odbyło się w miejscowej Radzie opiekuńczej zebranie, na którem zorganizowano komitet, złożony z ks. prał. Tymienieckiego, wiceprezydenta Wojewódzkiego, L. Chwalbińskiego, R. Geyera, E. Wagnera, J. Gołkonta, St. Miszewskiego, Z. Fiedlera, W. Erocińskiego, dr. J. Wattena i Michelisa.

* * *

**Na dworcu.**

Na powitanie gości dworzec kolejowy st. Łódź-Kaliska udekorowano zielenią oraz emblematami narodowemi i koalicji.

**Chwila oczekiwania.**

Przed zapowiedzianym przyjazdem dworzec kolejowy zaległy tłumy publiczności ciekawe niezmiernie ujrzenia walecznego wojsk a.

Oczy wszystkich zwrócone w stronę nadjeżdżającego pociągu...

Przyjazd nastąpi o g. 2 m. 15.

Na dworcu zgromadzili się członkowie komitetów i przedstawiciele różnych instytucji.

Jako przedstawiciele wojska przybyli: dowódca okręgu generał Osiński, pułkownik Jasiński, dowódca miasta kapitan Biłyk, komendant 2-go odcinku linji kolejowej porucznik Wojski, komendant dworca Łódź-Kaliska — porucznik Gołębiowski i inni. Obecni byli również posłowie łódzcy inż. Skulski i B. Fichna.

* * *

**Pociąg przybywa.**

Na peronie uszykował się honorowy pluton szkoły podoficerskiej, który po zatrzymaniu się na stacji pociągu sprezentował broń.

Po zatrzymaniu się pociągu — wyszedł na peron generał I dywizji polskiej Bernard, do którego przemawiał po francusku generał Osiński temi słowy:

„Mam zaszczyt powitać przedstawiciela potężnej armji sprzymierzonych, specjalnie zaś armji francuskiej, która od początku wojny postawiła sobie za cel pomódz Polsce i z której współudziałem została stworzona armja polska we Francji, dziś przybywające.

Witam ją imieniem wojska polskiego jako jego część drogą i równie kochaną.

Z sercem wezbranem podkreślam naszą wdzięczność sprzymierzonej, Francji za udzielenie Polsce swej drogocennej pomocy.

Jesteśmy pewni, że nasza wspólna praca zapewni wielkość Polski, usprawiedliwiając nasze nadzieje“.

**Przemówienie generała Bernarda.**

W przemówieniu swem dziękował wódz francuski za owacyjne przyjęcie, poczem oświadczył, że *wojska Hallera przybywają, aby pomódz Polsce w walce przeciwko bolszewikom i Ukrainie, aby po zgnieceniu „boszów“ ułatwić Polsce jej teraźniejsze ciężkie położenie.* Zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Wielka Polska“, który zebrani entuzjastycznie podchwycili, odpowiadając okrzykiem na cześć Francji.

* * *

**Przemówienie ks. prałata Tymienieckiego.**

„Wielcy wieszczowie narodu polskiego, krzepiąc ducha patrjotyzmu, w proroczem natchnieniu widzieli wodzów na czele wojsk pod sztandarem Orła Białego i obcych krajów, śpieszących do Polski, by jej wywalczyć wolność i swobodę, a lud ciężką niewolę osładzał sobie wiarą w legendy o wojskach śpiących, zaklętych rycerzach, którzy na głos wielkiego dzwonu odżyją, powstaną i walczyć będą o Polskę. Tymi wyśnionymi rycerzami wy jesteście, zwycięzcy bohaterowie! Witam was przeto w imieniu tego miasta na polskiej Ziemicy, witam przedstawicieli zwycięskiej koalicji, a przedewszystkiem przedstawiciela Francji, tej siostrzycy Polski, z którą złączeni jesteśmy od wieków i kulturą i braterstwem broni.

Wnoszą przeto okrzyk: „Niech żyje bohaterska armja Hallera, niech żyją zwycięskie państwa koalicyjne, a przedewszystkiem vive la France“!

Okrzyki te obecni podchwycili z zapałem.

**Odpowiedź generała Bernarda.**

W odpowiedzi na przemówienie ks. Tymienieckiego gen. Bernard podkreślił katolickość Polski sojusznicy katolickiej Francji.

**Przemówienie prezydenta Rzewskiego.**

Następnie głos zabrał prezydent m. Łodzi, p. Rżewski, który w gorących słowach podkreślił znaczenie przyjazdu wojsk Hallera, zaznaczył, że sławne czyny jego żołnierzy podtrzymywały nas, gdy panoszyło się prusactwo, dodawało otuchy, że jeszcze Polska nie zginęła. Cześć wam i sława!

Przemówienie swe zakończył p. Rżewski okrzykiem „na cześć wojsk Hallera i bratniej Francji“.

* * *

**Poseł Skulski.**

W imieniu miasta powitał sztab pierwszej dywizji w pełnych serdecznością wyrazach poseł do Sejmu inżynier Leopold Skulski, podnosząc waleczność, męstwo i wytrwałość wojsk Hallera.

* * *

Po każdem przemówieniu, którym towarzyszyły okrzyki na cześć Polski, Francji i Koalicji — orkiestra grała mazurka Dąbrowskiego, którego obecni słuchali z obnażonemi głowami.

* * *

**Bohaterom - kwiaty.**

Generałowi Bernard oraz towarzyszącym mu oficerom panie ofiarowały kwiaty i butonierki z fijołkami.

* * *

Wśród zgotowanych owacji godnym zaznaczenia był moment, kiedy pięcio letnia panienka z towarzystwa podała stojącemu przy oknie wagonu generałowi Bernard bukiet fiołków. Wzruszony do głębi generał uniósł w górę dziewczynkę, przycisnął do piersi i ucałował.

* * *

**Odjazd.**

Po entuzjastycznem przyjęciu pociąg na dany sygnał ruszył ze stacji, aby zboczyć na drugą linję i odbyć postój, w celu zmiany parowozów i napojenia koni.

* * *

**Niemcom to się nie podoba.**

Na zapytanie, jakie stanowisko zajęli niemcy na stacjach, przez które wojska przejeżdżały — oficerowie informowali nas, że zachowywali się zupełnie spokojnie, patrząc jednak nienawistnem okiem.

**Na kulomioty — chleb.**

Jak nas informowano, w Głogowie niemcy wystawili kulomioty w przekonaniu, że hallerczycy przeciw nim zamierzają wystąpić zbrojnie.

Później jednak na widok usposobionych wesoło i uśmiechniętych twarzy hallerczyków — zmienili taktykę.

Pierwsi się zbliżyli do żołnierzy, zbratali się i przyjęli ofiarowane sobie pożywienie, jak chleb i t. p.

**Jakie oddziały witaliśmy.**

Pociągi wiozące transporty wojsk Hallera — składają się ze sztabu I-ej dywizji, pułku strzelców, szwadronu podoficerów, artylerji, komenda armji i t. p.

Dla transportów zarezerwowano 8 pociągów. Jadący są zupełnie zaprowiantowani, w pociągu znajduje się kuchnia oraz zapasy różnych artykułów spożywczych.

**Przyjazd gen. Hallera.**

Przyjazd gen. Hallera przez Łódź nastąpi dziś, o g. 6 wiecz.

# KRONIKA.

**We wtorek, d. 22 kwietnia 1919 r.**

**Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 100 | markowe, | koronowe, | rublowe | za | 97.38 |
| 500 | „ | „ | „ | za | 486.88 |
| 1000 | „ | „ | „ | za | 973.75 |
| 5000 | „ | „ | „ | za | 4868.75 |
| 10000 | „ | „ | „ | za | 9737.50 |

615 18

**— Groby.**

Jak corocznie tak i w tym roku we wszystkich łódzkich kościołach ubrano bardzo starannie groby, które licznie wierni odwiedzają. W kościołach panuje cisza i nastrój uroczysty. Przy wejściu tylko, przy stolikach, kwestują panie.

**— Numer Hallera.**

Na przyjazd Hallera wydamy specjalny numer świąteczny „Rozwoju“ który ukaże się dziś wieczorem.

Zawierać będzię: Powitanie Hallera i jego wojska. Portret generała. Kronika Tygodn. poświęcona przybyciu armji do Łodzi i t. d.

Numer składać się będzie z 8 stronnic.

**— Zebranie polityczne.**

a) Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie przedstawicieli tutejszych stowarzyszeń politycznych, na którem uchwalono urządzić w nadchodzący poniedziałek, tj. dn. 21 b.m., o godz. 3 i pół popoł., w sali koncertowej przy ul. Dzielnej wielkie zebranie w sprawie Gdańska,

Bilety wejścia otrzymywać można w biurach stronnictw politycznych.

W dniu tym odbyć się ma w tej samej sprawie nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

Wyprowadzenie zwłok z rampy kolei Fabryczno-Łódzkiej na Stary cmentarz katolicki

ś. † p.

KAZIMIERZA THUMA

studenta prawa,

szeregowca 36 p. p. (legja akademicka),

poległego w obronie Lwowa w bitwie pod Sokolnikami w dniu 15 stycznia 1919 r., odbędzie się w sobotę dnia 19 kwietnia r. b., o godzinie 5-ej po południu, na które wszystkich życzliwych Jego drogiej pamięci zapraszają pogrążeni w smutku

Rodzice, Babka, Siostra, Brat i Rodzina.

718—1

— **Pogrzeb bohatera.**

Dziś o godz. 5-ej po poł. nastąpi wyprowadzenie zwłok ś. p. Kazimierza Thuma, z rampy kolei Fabryczno-łódzkiej, na stary cmentarz katolicki. S. p. Kazimierz Thum, student prawa, poszedł walczyć za Ojczyznę i legł od kuli wrażej w obronie Lwowa w bitwie pod Sokolnikami. Poległ w kwiecie wieku, powiększając rycerski zastęp bohaterów naszych, którzy swe życie Ojczyźnie złożyli w ofierze. — Cześć pamięci bohatera!

— **Z biblioteki publicznej.**

Podczas świąt Wielkanocnych biblioteka publiczna oprócz zupełnego zamknięcia w dni świąteczne tj. 19, 20, 21 i 22 kwietnia — będzie jeszcze zamknięta dla publiczności w dniach 23 i 24 t. m., a to w celu dokonania półrocznej kontroli księgozbioru, a także okurzenia książek i wymycie podług we wszystkich salach biblioteki.

— **Ciężki wypadek.**

W piątek o godzinie 1 w południe furgon pocztowy, z trzema oficjalistami pocztowymi na koźle i furmanem, podążał na kolej kaliską. Na ulicy Andrzeja wprost Alei-Kościuszki oś pękła u furgonu. Trzej oficjaliści pocztowi spadli na ziemię. Furman został na furgonie. Upadek był bardzo ciężki.

Najbardziej potłuczonym został Józef Tuszyński, którego opatrzyło pogotowie i odwiozło do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Witkowski po opatrunku poszedł do domu. Najmniej ucierpiał p. Wątorowski, który wyszedł prawie bez szwanku. Pocztę listową i pieniężną odesłano dorożką na pociąg. Paczki zabrano na pocztę z powrotem.

Furgon był pocztowy, pozostałość po okupantach, tylko konie do niego były wynajmowane.

— **Poczta.**

Poczta w sobotę będzie czynną tylko do godz. 11 rano, a w poniedziałek od 9 do 10 rano.

— **Z komitetu rozdziału chleba i mąki.**

a) Sprawozdania z działalności łódzkiego Komitetu rozdziału chleba i mąki za miesiąc marzec r. b. wykazuje, iż w tym okresie komitet otrzymał ogółem 3,747,111 klg. mąki.

Sprzedano chleba, mąki, kaszy, cykorji, herbaty, soli, szmalcu, masła, mydła, papierosów za sumę 3,114,420, mk. 80 f.

Czynnych było 13 piekarń, a produkcja ich wynosiła 2,347,018 f. pieczywa, do czego zużyto 1,740,447 f. mąki.

— **Rehabilitacja.**

Zamieszczone w numerze 30-ym „Rozwoju" z dnia 31-go stycznia b. r., zarzuty, wymierzane przeciwko p. Serbkowi, okazały się zupełnie niesłuszne i że wyszły one od nieprzyjaciół p. Serbka. P. Serbek w przeciągu długich lat, obecnie szczyci się najlepszą opinją, co niniejszem stwierdzamy i chętnie mu tę rehabilitację drukujemy, zaznaczając, że nie była pomieszczoną ze złą wolą. 184.

— **W przystępie obłędu.**

a) We wsi Retkinia, gm. Brus, 42-letnia Małgorzata Błoch, oddawna chora umysłowo, udusiła swą dwuletnią córeczkę Zofję i usiłowała udusić 13-letniego syna, Feliksa. Nadbiegli domownicy, zwabieni krzykiem i oswobodzili szamocącą się ofiarę z rąk furjatki.

Umysłowo chorą odesłano natychmiast do zakładu leczniczego.

— **Teatr Polski.**

*Benefis artystów teatru Polskiego.*

Na czwartek przyszłego tygodnia dyrekcja naszego teatru przygotowywuje nader interesującą premjerę, będzie nią wspaniała komedjo-opera J. N. Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i Górale" obfitująca w przepiękną muzykę osnutą na motywach narodowych, urozmaiconą bogato śpiewami i tańcami. Premjera czwartkowa otrzyma wspaniałą szatę dekoracyjną pędzla art.-malarza Br. Lechowskiego. Przedstawienie to przeznaczone jest na dochód artystów naszej sceny. Nie wątpimy więc, że we czwartek cała Łódź teatralna będzie w teatrze.

# TELEGRAMY.

## Jak zdobyto Czartowską Skałę.

**Lwów**, 18 kwietnia (PAT.) O zajęciu Lisienic, Winnik i Czartowskiej Skały przez żołnierzy legjonowych, pisze prasa: Prócz kilku lżej rannych nie było po naszej stronie żadnych strat. Mnóstwo jeńców widziała dziś publiczność lwowska, maszerujących przez ulicę miasta. Zdobycie 7 karabinów, kilku dział i mnóstwa amunicji dowodzi, że wypad zaskoczył nieprzyjaciela niespodziewanie i że w szeregach naszych żołnierzy żyje duch dawnych bohaterów z pod Konar, Łowczówki i Polskiej Góry.

## Z powodu przejść wojsk Hallera.

**Berlin**, 18 kwietnia. (PAT.) W obwodzie dyrekcji kolejowej Kassel zatrzymano ruch kolejowy.

## Brak węgla.

**Berlin**, 18 kwietnia. (PAT.) Dyrekcja obwodu kolejowego w Frankfurcie donosi, że z powodu braku węgla zostaje wstrzymany cały ruch kolejowy.

## Wieści o Hallerze.

**Poznań**, 18 kwietnia. (PAT.) Pierwsza wiadomość o przybyciu wojsk Hallera na ziemie polskie nadeszła do Poznania wczoraj wieczorem z Krotoszyna. Wojska polskie przybyły wczoraj o godz. 6 min. 30 wieczorem do Leszna. W dniu dzisiejszym nad ranem pomiędzy godz. 3 a 5 wojska Hallera przejeżdżały przez Ostrów. Około godz. 7 stanęły w Skalmierzycach, a w godzinę później wyjechały z Kalisza skąd zaraz udają się do Warszawy.

## Przyjazd Hallera.

**Poznań**, 18 kwietnia (PAT). Przyjazd generała Hallera oczekiwany jest w ciągu najbliższych godzin. Na spotkanie generała Hallera wyjeżdża do Krotoszyna kilku członków z komisarjatu naczelnej rady ludowej.

## Henrys w Krakowie.

**Kraków**, 18 kwietnia. (PAT.) Dzienniki donoszą, że dziś przed południem przyjeżdża do Krakowa wojskowy delegat **ententy generał** Henrys.

## Eksplozja.

**Berlin**, 18 kwietnia. (PAT.) W Kilonji eksplodowała fabryka amunicji. Ofiarą wybuchu padło około 100 ludzi, lżej rannych, 10 ciężko rannych 1 zabity. Szkody są poważne.

## Samoloty.

**Paryż**, 17 kwietnia. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że według wiadomości, udzielonych przez komendanta marynarki Schofielda wyprawa hydroplanów amerykańskich poprzez ocean Atlantycki rozpocznie się w Roquey beach i trzymać się będzie wybrzeży Nowej Fundlandji. W locie tym uczestniczyć będą prawdopodobnie trzy samoloty, każdy obsadzony 5 lub 6 ludźmi. Lot odbędzie się przed 1 maja.

# Wielka otucha wstępuje w naród.

### Przyjęcie ministra wojny w Cieszynie.

**Cieszyn**, 18 kwietnia. (PAT.) W uzupełnieniu naszych doniesień o wizycie ministra wojny generała Leśniewskiego w Cieszynie, otrzymujemy następujące wiadomości: Wizyta ministra Leśniewskiego przemieniła się w wielką narodową manifestację, która jest dowodem radości ziemi śląskiej z tych odwiedzin. Po defiladzie kompanji honorowej minister udał się do misji międzysojuszniczej, a następnie do rady narodowej w Cieszynie, w końcu zaś do koszar, gdzie brygadjer Latinik przedłożył mu dokładne eksposе o sytuacji wojskowej na Śląsku. W południe rada narodowa wraz z dowództwem frontu śląskiego wydała oficjalny obiad na cześć ministra. Przy stole obok ministra zasiedli przedstawiciele misji międzysojuszniczej, przedstawiciele śląskich władz cywilnych i wojskowych. Wśród ożywionej rozmowy pierwszy toast wzniósł na cześć ministra brygadjer Latinik, zaznaczając, że przyjazd jego doda wytrwałości i hartu sile zbrojnej w Wielkim Księstwie Cieszyńskim, której zadaniem jest ten polski kraj obronić. W imieniu rady narodowej toastował p. Regier, który przypomniał słuszne prawa Polski do Śląska polskiego, poczem podziękował jako przedstawiciel ludności za pamięć o niej. Następnie zabrał głos delegat ministerstwa spraw zagranicznych pan Władysław Günter, który pił zdrowie wojska na Śląsku, mówiąc między innymi, że minister wojny widzi tu wśród bojowników na Śląsku nawet tych, których orężem jest nie miecz i zbroja. To jest najlepszym dowodem, że na obronę słusznych praw starczy nam zawsze sił. Minister Leśniewski wyraził przekonanie, że polski Śląsk należeć będzie do Polski i toastował na cześć społeczeństwa, które z taką wytrwałością walczy za Ojczyznę. Przedstawiciel rządu polskiego i komisji polsko-czeskiej p. Zamorski toastował na cześć ententy, podnosząc, że jej to właśnie zawdzięczamy to święto narodowe, jakim jest pobyt ministra wojny na zamku Piastowskim. Po przemówieniu p. Gumplowicza w języku angielskim, który podniósł zasługę narodową górników karwińskich, zabrał głos przedstawiciel angielski pułk. Coulson, by wyrazić radość z powodu wielkiego patrjotyzmu polskiego i pozdrowienie dla narodu, do którego nie może się zbliżyć tak, jakby to było jego pragnieniem a to jedynie z powodu obowiązku neutralności. Pod wrażeniem serdecznego nastroju i wdzięczności za troskę, z jaką minister wojny odnosi się do sprawy Śląska, obecni z żalem żegnali ministra, który jechał jeszcze oglądać placówki.

# KOALICJO!

**Naród polski, wyzwolony i powołany do samodzielnego życia przez Ciebie, woła z głębi duszy swej: Zwróć nam Gdańsk! bez którego nasza Wisła staje się rzeką martwą a kraj nasz bez przyszłości. Nie pozwólcie, aby morze Bałtyckie zajął niemiec na wyłączny swój użytek.**

Teatr „Scala" | Naznaczone przedstawienie na dziś

# Księżna Czardaszka

z powodu „Wielkiej Soboty", odegrane będzie w niedzielę, o godz. 8 wiecz. 725 1

# SMOŁA.

Sprzedaż smoły z węgla kamiennego, do smarowania dachów, krytych tekturą smołowcową (papą), odbywa się w dalszym ciągu, **także i na prowincję w ilościach dowolnych** po 25 mk. za 100 funtów smoły na miejscu w Gazowni łódzkiej ul. Targowa № 18 w beczkach odbiorców. 721 3

# Maszyny do pisania

**Nauka pisania** na maszynach wszelkich systemów.
**Taśmy** do maszyn piszących, wszelkiego gatunku, **1 a** gatunek przedwojenny.
**Mech. warsztat reparacyjny** wszelkich systemów.
**Kupno maszyn do pisania.** 681 s3

**Adolf Goldberg, Łódź, Andrzeja № 1.**

**Piotrkowska № 102.**
**Otwarty**

# Kantor Wymiany

**Władysława ECKERSDORFA.** 692 2

**Sprzedaż i kupno papierów procentowych.**

**Fabryka wyrobów ceramicznych**

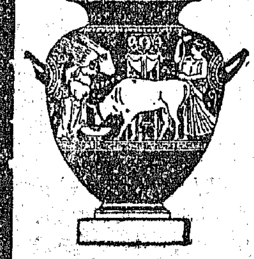

# „CERAMIKA"

**Łódź, Nowe Rokicie.**

POLECA wszelkie wyroby w zakres nich wchodzące, jako to: GARNKI KAMIENNE, (a la Bunlau), MISKI, DONICZKI, ZWYCZAJNE i z POLEWĄ, WAZONY FAJANSOWE DO KWIATÓW, SŁOIKI APTEKARSKIE, PORCELANOWE etc.

**SKŁAD: Łódź, Piotrkowska Nr. 121.**

W pierwsze święto Wielkiejnocy d. 20 kwietnia o 8 wiecz.

## Kółko Dramatyczne Kelnerów Łódzkich

urządza przedstawienie i zabawę. Daną będzie komedja w 3 aktach H. Malina p. t. 712 :2

# „Medor"

Na które najuprzejmiej zaprasza ZARZĄD.

**OGŁOSZENIE.**

Intendentura G. O. Ł. poszukuje Pań, któreby się podjęły **uszycia** większej ilości kompletów nowej bielizny z materjału Intendentury G. O. Ł., jakoteż przerobienia starej bielizny.

Intendentura G. O. Ł. zakupi większą ilość sprzączek do pasów i pasków.

Oferty należy przesyłać piśmiennie. Osobiście przyjmuje się od godz. 4 do 6 p. p. w Intendenturze G. O. Ł. (ulica Cegielniana № 18). 715 4

# Ważne

**dla drobnych kupców i właścicieli sklepów.**

Nowozałożone **Towarzystwo Ogrodniczo-Handlowe w Łodzi** z dniem 15-go kwietnia r. b. otworzyło w Łodzi przy ul. Dzielnej № 25 we własnym lokalu hurtowy skład wszelkich produktów ogrodniczych i posiada wielki wybór doborowych warzyw, które poleca po cenach umiarkowanych. 713 3

## Meble

nowe i używane, MASZYNA do pisania Remingtona, a także różne urządzenia biurowe **są do nabycia u Mikszewskiego, ul. Anny № 1.** 709 1

**Kupuję srebrne**

# RUBLE

Wiadomość w administracji „Rozwoju". 675 0

## Drobne ogłoszenia:

A.A.A.A. Polecam na święta w wielkim wyborze po cenach okazyjnych garderobę męską, damską, dziecinną, nową i używaną. Obuwie, bieliznę, porcelanę, galanterję, jedwabie na bluzki i t. p. Niebywała okazja, nowe modne palta damskie 165 m., spodnie od 15 m. do 180, spódniczki od 25 m. Sklep komisowy Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160 róg Głównej. 1627—pśp.n1

A.A.A.A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, gwarancja za złoto, pierścionki, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnem, Brzezińska 10; Jan Placek. 1898 8

A) Meble wyprzedam tanio aby zaraz łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, otomanę, lustra, stół, krzesła, biurko, stolik karciany, zegar, słupki, łóżeczko dziecinne, chodnik dywanowy. Piotrkowska 223 — 3, I piętro, front. 1919—1

A! Dębowe sypialnie solidnej roboty, szafy, łóżka, stoły, krzesła do sprzedania u stolarza Kaczorowskiego, Radogoszcz Zgierska 112. 1912—1

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34—18. 1571—4

A. Bryczki 2 nowe, wozy 3 nowe, lekkie, kolejne, kilka wozów cięższych, używanych i kilka rolwag resorowych mało używanych, a także koła rozmaite sprzedam zaraz. P. Dembowski, Widzewska 28a. 1759—wcp.1

A Meble z sypialnego, stołowego, salonu, gabinetu sprzedam. Karola 8 m. 14, lewa oficyna, I piętro. 1881—7

Bednarze potrzebni do zakładu Kopydłowskiego w Piotrkowie, Krakowska L. 6. 1777—:5

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju". 939—0

Dla amatorów 86 mórg ziemi ze znajdującemi się: lasem, zagajnikami, łąkami, 3 wiorsty od Łodzi, przy projektowanej stacji kolejowej położonej do sprzedania. Oferty w Rozwoju pod „K. S." 1873—csc2

Dom mieszkalny z ogrodem owocowym i urządzonem gospodarstwem do oddania w dzierżawę lub ewentualnie do sprzedania. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, w willi przy kapliczce św. Jana. 1864—p n1

Kupię dom z kawałkiem ziemi od pół do 5 morgów, we wsi kościelnej, przy kościele parafialnym, w miejscu odpowiedniem na sklep kolonialno-rzeźniczy. Ktoby wiedział o takiej sprzedaży niechaj zawiadomi Adama Kaczorowskiego w Zalesiu, gm. Wodzierady, pow. Łaski za wynagrodzeniem. 1897—1

Kapusta do sprzedania na pudy. Wiadomość: ul. Lutomierska 40, u właśc. domu lub też ul. Nizka 8, rządzca (Widzew). 1921—swc3

Korepetytor do przysposobienia 2 chłopców do 1 klasy gimnazjum filologicznego potrzebny zaraz. Ul. Przejazd № 37 m. 23, Kowalski. 1843—śs 1

Losy do 4 klasy są do nabycia w Administracji Rozwoju

Meble różne wyprzedaję i maszynę do szycia. Piotrkowska 134—9, oficyna. 1690—wp.n1

Mam sklep spożywczy do sprzedania z całkowitym urządzeniem w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Juljusza № 4 m. 4. 1917—2

Młoda wdówka poszukuje zarządu domem u samotnego na miejscu lub na wyjazd. Oferty w adm. Rozwoju pod „Poszukująca". 1792—:1

Poleca się sklepom i kooperatywom pierwsza chrześcijańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Galczak, Al. Kościuszki № 22, lewa oficyna. 1902—:14

Pokoju umeblowanego z zupełnie oddzielnem, niekrępującem wejściem poszukuję natychmiast. Oferty sub «G. B.» Rozwoju. 1907—s1

Poszukuję mieszkania przy rodzinie. Proszę składać oferty w Rozwoju pod «Technik». 1904—1

Rower mało używany sprzedam. Wiadomość: Chojny, ul. Piaskowa 4 m. 6. 1763—p ns2

Skrzynki do sprzedania „Komandytor", Andrzeja № 52. 1833—1

Służąca znająca gospodarstwo potrzebna do roboty na wieś. Główna 17 m. 2. 1908—1

Sprzedam fortepian do nauki, czarny, krótki, używany, za 300 marek. Wiadomość u sprzedawcy gazet w poczekalni Łódź-Zgierz. 1915—2

Z powodu śmierci dziecka jest do wzięcia mamka niedawno ze wsi przybyła. Wiadomość: ul. Senatorska № 1 m. 3. 1916—2

## Zagubione dokumenty.

Czesław Leon Sztark zagubił kartę paszportową wydaną w Łodzi przez polskie władze. 1910—2

Górski Eugenjusz zgubił paszport niemiecki wydany w Sieradzu. 1926—2

Glamkowska Pelagja zgubiła paszport niemiecki wydany w Pabjanicach. 1922—2

Stanisław Poleć zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1915—2

Stefanja Lenart zagubiła paszport niemiecki wydany w gm. Młochów i kwit lombardowy wydany w lombardzie akcyjnym. 1925—2

Zaginął paszport rosyjski i niemiecki na imię Antoni Klejman, wydany w m. Łodzi i paszport rosyjski, wydany w Łodzi Natalja Klejman. Legitymacja regestracyjna i książeczka rezerwisty. 1900 2

Wydawca Wiktor Czajewski. W tłoczni S. Czajewskiego.